

Prawo do pseudonimu

„Pseudonim” to „nazwisko lub imię zmyślone, przybrane, używane zamiast prawdziwego lub obok niego przez pisarzy, aktorów, dziennikarzy, działaczy lub innych członków ugrupowań konspiracyjnych”¹, stąd mowa o pseudonimie konspiracyjnym bądź literackim, o występowaniu pod pseudonimem, ukrywaniu się pod nim, bądź tworzeniu. Pseudonimami posługiwali się i posługują się chętnie zwłaszcza pisarze i dziennikarze, czasem tak skutecznie, że ich prawdziwe imię i nazwisko ulega zapomnieniu lub znane jest tylko znawcom określonej dziedziny wiedzy. Nie wszyscy dzisiaj chcą jeszcze pamiętać o tym, że Bolesław Prus to Aleksander Głowacki, Boy to Tadeusz Żeleński oraz że Boy-Żeleński to właśnie Tadeusz Żeleński, Guillaume Apollinaire to Wilhelm Apolianaris Kostrowicki, Joseph Conrad to Józef Teodor Konrad Korzeniowski, Deotyma to Jadwiga Łuszczewska, Stendhal to Henri Beyle². Niekiedy jednak pseudonim lub pseudonimy używane przez pisarza „nie przyjęły się” bądź sam twórca je w końcu odrzucił. Sytuacja taka dotyczyła Henryka Sienkiewicza, piszącego i publikującego pod pseudonimem Litwos, Marii Konopnickiej, piszącej pod pseudonimem Jana Sawa, Henryka Słomczyńskiego

* Prof. zw. dr hab. prawa, Prodziekan Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie, Kierownik Katedry Prawa Ochrony Własności Intelektualnej w Instytucie Prawa.

¹ *Słownik języka polskiego*, t. II, M. Szymczak, Warszawa 1988, s. 10–68.

² Najczęściej pseudonim występuje w formie aliofiktonimu, kiedy twórca przybiera fikcyjne imię i nazwisko, zastępujące prawdziwe. Tego rodzaju pseudonimem posłużył się Mikołaj Rej, publikując niektóre swoje dzieła jako Ambroży Korczbok Rożek. W literaturze wskazuje się, że rodzajem pseudonimu mogą być: „prenonim”, czyli imię używane zamiast nazwiska, np. dr Antoni J – Antoni Józef Role; „anagram” utworzony przez przestawienie liter lub sylab imienia i nazwiska autora, np. Stański-Iszew zamiast Staniszewski; „kryptogram” czyli znak nieliterowy używany w zastępstwie imienia i nazwiska, np. *** używane jako pseudonim przez Joachima Lelewela; „kryptonim” czyli litera lub wyraz utworzony z pełnego imienia z pierwszą literą nazwiska lub kombinacji kilku liter, np. APR Adam Próchnik. Pseudonim może przybrać postać literonimu, wtedy kiedy składa się z inicjału imienia i nazwiska, które pełnią funkcję pseudonimu lub aliokryptonimu, kiedy twórca podpisuje się wyrazami niemającymi charakteru imienia bądź nazwiska, a które pełnią funkcję opisową np. „Najniższa Kreatura” – Wespazjan Kochowski, „Jedna Pobożna Osoba” Stanisław Herakliusz Lubomirski. Dzisiaj rodzajem pseudonimów są stosowane przez internautów tzw. nicki.

używającego pseudonimu Joe Alex. Niekiedy – jak to miało miejsce w odniesieniu do oficerów – pseudonim używany w czasach działalności konspiracyjnej dodawany bywał do nazwiska, co uczynił np. Gustaw Dreszer-Orlicz, Stefan Dąb-Biernacki, Stanisław Grzmot-Skotnicki, Waław Kostek-Biernacki i szereg innych³. Niekiedy funkcję pseudonimu pełni przezwisko bądź przydomek, które w wyniku częstego używania zastępuje właściwe nazwisko bądź imię. Jednym z najlepszych przykładów takiej sytuacji jest Platon. Dziś rzadko kto chce pamiętać, że ten wybitny filozof nosił imię Aristokles, a przydomek Platon – szeroki, barczysty, pleczysty – nadano mu we wczesnej młodość z powodu masywnej budowy ciała. Swoją drogą pewnie dobrze, że tak się stało, gdyż dziś studentom Aristokles myliłby się z Arystotelesem z racji podobieństwa fonetycznego obu imion.

Nie ma wątpliwości, że pseudonim, obok nazwiska, wizerunku, zdrowia, wolności, czci, stanowi dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c.⁴ Pseudonim,

³ Kwestie te regulowała ustawa z dnia 11 maja 1920 r. w przedmiocie uznania nazwisk, przybranych podczas służby wojskowej, Dz.U. RP 1920, Nr 42, poz. 251. Zezwolenia na zmianę bądź uznanie przybranego nazwiska udzielał Naczelnik Państwa, dekretem na podstawie wniosku ministra spraw wojskowych. Ubiegać się o to mogły „osoby wojskowe, które przed wejściem w życie wspomnianej ustawy przybrały inne nazwisko, a odznaczyły się gorliwym pełnieniem obowiązków”. W ustawie wskazano, że zezwolenie na zmianę nazwiska dotyczy także żony i dzieci petenta, które w chwili uzyskania zezwolenia do pełnoletniości nie doszły, a dzieci pełnoletnich tylko w tym wypadku, jeżeli do prośby o zmianę nazwiska się przyłączyły. Moc wspomnianej ustawy została przywrócona ustawą z dnia 23 czerwca 1939 r. o przywróceniu mocy obowiązującej ustawy w przedmiocie uznania nazwisk przybranych podczas służby wojskowej, Dz.U. 1939, Nr 57, poz. 369. Możliwość zmiany nazwiska na używany wcześniej pseudonim przewidywał dekret z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwiska, Dz.U. 1945, Nr 56, poz. 310 ze zm. W myśl treści jego art. 3 „właściwa władza miała orzekać o zmianie nazwiska” zgodnie z wnioskiem strony m.in., jeżeli wnioskodawca w okresie od 1 września 1939 r. do dnia 9 maja 1945 r. przybrał inne nazwisko (pseudonim wojskowy), pełniąc służbę w Wojsku Polskim, armii sprzymierzonej, polskiej formacji wojskowej, oddziale partyzanckim niepodległościowo-demokratycznym, grupie bojowej, organizacji niepodległościowo-demokratycznej, prowadzącej walkę z najemcą niemieckim i wypełniał gorliwie swoje obowiązki. Ponadto, kiedy przybrał inne nazwisko (pseudonim konspiracyjny) w związku z udziałem w podziemnej walce z najeźdźcą niemieckim, a także używał innego nazwiska (pseudonimu osłaniającego) celem uchronienia się przed aktami gwałtu najeźdźcy niemieckiego lub jego popleczników. W art. 11 wspomnianego dekretu stwierdzono, że osoby, które korzystały z pseudonimów i nie wystąpiły o zmianę nazwiska winny złożyć wobec władz administracji ogólnej oświadczenia o powrocie do dotychczasowych imion i nazwisk, natomiast te osoby, które złożyły prośbę o zmianę nazwiska bądź imienia i nazwiska mogą nadal używać pseudonimów do czasu ukończenia postępowania w sprawie.

⁴ W doktrynie wskazuje się, że dobrami osobistymi są tylko te informacje, które zosta-

podobnie jak imię i nazwisko służy indywidualizacji osoby fizycznej. Zarówno w doktrynie, jak i literaturze nie ma wątpliwości co do tego, iż każda osoba może żądać aby ktoś inny nie używał bezprawnie jego nazwiska. Podobnie autor utworu opublikowanego pod pseudonimem może domagać się, aby ktoś inny nie posługiwał się takim samym pseudonimem⁵. W doktrynie podnosi się, że ujawnienie pseudonimu bez zgody autora stanowi naruszenie dóbr osobistych⁶. W dawniejszym orzecznictwie stwierdzono, że ujawnienie kto kryje się pod pseudonimem stanowi naruszanie dóbr osobistych⁷. Obecnie doktryna stoi na stanowisku, że ujawnienie tożsamości osoby, która aby pozostać anonimowa posługuje się pseudonimem stanowi przede wszystkim naruszenie prywatności, podkreślając że wobec uznania prywatności za dobro osobiste chronione na poziomie konstytucji nie ma potrzeby wyróżniania odrębnego dobra osobistego w postaci imienia i nazwiska. Nie ulega wątpliwości, że osoba fizyczna może używać przysługującego jej ustalonego imienia i nazwiska, może jednak także starać się ukryć, posługując się pseudonimem⁸. Warto przy tym wskazać, że pseudonim, niezależnie od tego czy ma on postać *aliofiktornimu* czy też jakkolwiek inną spełnia tę samą funkcję co nazwisko, służąc do identyfikacji konkretnej osoby fizycznej⁹.

ły wymienione w art. 23 k.c. np. nazwisko, pseudonim, wizerunek, albo też uznane zostają za takie przez orzecznictwo, często z inspiracji doktryny np. informacje objęte sferą życia prywatnego. Zob. A. Drodz, *Zakres zakazu przetwarzania danych osobowych*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 2, s. 39 i n.

⁵ M. Pazdan, *Dobra osobiste i ich ochrona*, [w:] *System prawa cywilnego*, red. Z. Radwański, t. I: *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 1124.

⁶ K. Piasecki, *Kodeks cywilny. Komentarz*, Księga I: *Część ogólna*, Kraków 2003, s. 179.

⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1990 I CR 531/90, niepublikowane.

⁸ S. Grzybowski, *System prawa cywilnego*, t. I, Warszawa 1985, s. 327 i n.

⁹ Warto zwrócić uwagę, że w treści art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz.U. 2002, Nr 101, poz. 926 ze zm., stwierdzono, że w rozumieniu ustawy za dane osobowe uważa się wszystkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej. W treści art. 6 ust. 2 dodano, że osobą możliwą do zidentyfikowania jest osoba, której tożsamość można określić bezpośrednio lub pośrednio w szczególności na powołanie się na numer identyfikacyjny albo jeden lub kilka specyficznych czynników określających jej cechy fizyczne, fizjologiczne, umysłowe, ekonomiczne, kulturowe lub społeczne. W nowszym orzecznictwie zwrócono uwagę na to, że dokonywane w Internecie wpisy osób, które posługiwały się pseudonimami (nickami), mogą okazać się niedostateczne dla identyfikacji tych osób, aczkolwiek możliwe jest ustalenie na podstawie adresów IP tego, z jakiego komputera pochodziły opatrzone pseudonimami wpisy. Wskazano przy tym, że tam, gdzie adres IP jest na dłuższy okres czasu lub na stałe przypisany do konkretnego urzędnika, a urządzenie to jest przypisa-

Obowiązek posiadania imienia i nazwiska oraz posługiwania się nim w obrocie prawnym wynika zarówno z przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, jak i cywilnego, karnego, a przede wszystkim z ustawy z dnia 29 września 1986 r. prawo o aktach stanu cywilnego¹⁰. Posiadanie pseudonimu wynika albo z chęci osoby używającej tego pseudonimu, albo jest wynikiem kreacji grup, w których określona osoba się porusza i najczęściej identyfikuje. Mogą to być grupy rówieśnicze, zawodowe, przestępcze. Częstość oznaczenie jakiejś osoby określonym pseudonimem następuje w tych ostatnich przypadkach wbrew jej chęci i woli, zwłaszcza wówczas, gdy pseudonim ma charakter pejoratywny bądź ośmieszający, np. „gruby”, „żołdak”, „Żyd”, „śruba”, „łysy”, „balon”, „kujon” itd. W takiej sytuacji zerwanie z grupą, przejście do innych środowisk, wyprowadzenie się do innego miasta spowoduje, że istnienie pseudonimu związanego z określoną osobą wyjdzie z użycia, zostając co najwyżej w pamięci jego znajomych.

Posługiwanie się pseudonimem, odmiennie niż to ma miejsce w odniesieniu do nazwiska, zależne jest w zasadzie wyłącznie od zainteresowanego, nazwisko stanowiło efekt skomplikowanych procesów społecznych i administracyjnych¹¹. Jednak zarówno pseudonim, jak i nazwisko niewątpliwie ma charakter

ne konkretnemu użytkownikowi należy uznać, że stanowi on dane osobowe i jest to bowiem informacja umożliwiająca identyfikację konkretnej osoby fizycznej. W uzasadnieniu wspomnianego judykatu stwierdzono, że Internet, często pozornie a czasem faktycznie, zapewnia anonimowość jego użytkownikom. Wskazano, że stanowi medialne forum, na którym prezentowane są treści naruszające ludzką godność, cześć i dobre imię (wypadało tu dodać, iż także prywatność), dlatego też – jak wskazano w uzasadnieniu – wszędzie tam, gdzie numer IP pozwala pośrednio na identyfikację konkretnej osoby fizycznej powinien on być uznany za dane osobowe w rozumieniu art. 6 ust. 1 i 2 ustawy z 1997 r. o ochronie danych osobowych. Zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 19 maja 2011 r. I OSK 1079/10. Por. A. Jakubowski, *Glosa do wyroku NSA z 19 maja 2011 r.*, „Monitor Prawniczy” 2012, nr 18, poz. 994–999. Przy tej okazji w literaturze podkreśla się, że nie są danymi osobowymi adresy przydzielane bezpłatnie, jeżeli ich treść nie pozwala na identyfikację właściciela, np. gdy użyto pseudonimu a nie ma możliwości identyfikacji na podstawie innych posiadanych informacji. X. Konarski, *Internet i prawo w praktyce*, Warszawa 2002, s. 120.

¹⁰ Tj. Dz.U. 2011, Nr 212, poz. 1264.

¹¹ Kształtowania się nazwisk w Polsce ma obszerną literaturę historyczną i historyczno-prawną. Zob. M. Karaś, *Imię, nazwisko, przezwisko = nazwa osobowa w polszczyźnie*, „Onomastica” 1976, nr 21, s. 19–40; J. Matuszewski, *Ewolucja nazwisk polskich*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 1970, nr 16, s. 191–252; idem, *Polskie nazwisko szlacheckie*, Łódź 1975, *passim*; idem, *Tytułomania szlachecka w świetle patronimików odurzędniczych*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa

dobra niematerialnego, służąc identyfikacji określonej osoby. Warto w tym momencie zauważyć, że zasada, iż nazwisko nabywa się z chwilą urodzenia kształtowała się powoli i towarzyszyło jej przekonanie, że dziecko uzyskiwało nazwisko ojca¹². Długi czas jednak zarówno prawo zwyczajowe, jak i stanowione nie formułowało obowiązku posiadania imion i nazwisk, a w szczególności stałego nazwiska¹³.

Naukowego” 1970, cz. 1–15, s. 237–271; 1970, cz. 2–16, s. 157–190; K. Rymut, *Imię – nazwisko – przezwisko w historii języka polskiego*, [w:] K. Zierhoffer (red.), *V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna, Poznań 3–5 września 1985, Księga Referatów*, Poznań 1988, s. 221–225; idem, *Nazwiska Polaków*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, *passim*; J.S. Bystroń, *Nazwiska polskie*, Warszawa 1993, *passim*; Z. Kaleta, *Historia nazwisk polskich na tle społecznym i obyczajowym (XII–XV wiek)*, t. I, Warszawa 2007; eadem, *Nazwisko w kulturze polskiej*, Warszawa 1998; W. Taszycki, *Polskie nazwy osobowe*, Kraków–Warszawa–Lublin–Łódź–Poznań–Zakopane–Wilno 1924, *passim*; J. Ostroróg-Sadowski, *O imieniu i nazwisku. Studium prawne*, Warszawa 2002, J. Cagara, *Imię i nazwisko w polskim prawie*, „Nowe Prawo” 1978, r. 34, nr 3, s. 405–417; K. Kościński, *Imiona i nazwiska wobec prawa jako też formalności w urzędach Stanu Cywilnego z wzorami podań do władz. Podręcznik dla ludu polskiego*, Poznań 1908; A. Gulczyński, *Nazwisko dziecka. Ewolucja ukazywania relacji rodzinno-prawnych*, Poznań 2010; idem, „Obcy” wśród „swoich”. Uwagi o problemach zmiany nazwisk w polskim prawie XX wieku, [w:] A. Lityński, P. Fieodorczyk (red.), *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie – idee – prawa. Materiały ze Zjazdu Katedr Historycznoprawnych, Augustów 15–18 września 2002*, Białystok 2003, s. 732–749; idem, *Zmiana nazwiska w polskim prawie administracyjnym*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2003, r. 55, z. 1, s. 99–148; K. Konieczny, *Nazwisko małżonków*, „Przegląd Sądowy” 2003, nr 13, s. 61–73; J. Bubak, *Proces kształtowania się polskiego nazwiska mieszczańskiego i chłopskiego*, Kraków 1986; T. Skulina, *O ustalaniu się nazwisk mieszczańskich i chłopskich w Wielkopolsce XVII wieku*, „Onomastica” 1989, nr 33, s. 183–208; G. Tylec, *Imię i nazwisko osoby fizycznej oraz ich ochrona w polskim prawie cywilnym*, Lublin 2013, *passim*.

¹² J. Bystroń, *Nazwiska polskie*, Warszawa 1991, s. 81; A. Gulczyński, *Nazwisko dziecka...*, s. 73–76.

¹³ S. Grzybowski, *Nazwisko i jego stałość jako elementy identyfikacji osoby w dawnym prawie polskim*, „Onomastica” 1957, nr 3, s. 485–514. Problem nazwisk nieco inaczej kształtował się w odniesieniu do szlachty, inaczej w odniesieniu do mieszczan, a jeszcze inaczej w odniesieniu do chłopów. Zob. J. Ostroróg-Sadowski, *O imieniu i nazwisku. Studium prawne*, Warszawa 1902, s. 68 i n.; idem, *O zmianie nazwiska*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1901, r. 29, nr 6, s. 82–87; nr 7, s. 98–101; nr 8, s. 113–119; H. Samsonowicz, *Spółczesność polskie XV wieku. Kregi kulturowe i ich wzajemne przenikanie*, [w:] P. Skubiszewski (red.), *Sztuka i ideologia XV wieku*, Warszawa 1978, s. 55–65; R. Rajkowski, *Zmiana nazwiska. Studium z zakresu prawa administracyjnego*, Warszawa 1955, s. 15; M. Czaplicka-Niedbalska, *Proces stabilizacji nazwisk mieszkańców Bydgoszczy od końca XV do połowy XVIII wieku*, [w:] E. Wolnicz-Pawłowska, J. Duma (red.), *Antroponimia słowiańska*, Warszawa 1996, s. 99–105.

Z perspektywy prawa autorskiego nazwisko nie jest utworem, aczkolwiek pamiętać należy, że w przeszłości w XIX w. urzędnicy nadający nazwiska Żydom uciekali się do rozmaitych, częstokroć ośmieszających zbitek znaczeniowych, np. Remfleisch, Rosenkrantz itd. Stosując dzisiaj obowiązujące przepisy prawne można by stwierdzić, że nazwiska te miały charakter utworów. Z racji jednak specyfiki takiego utworu trudno byłoby przyjąć, że twórca takiego „utworu” miałby prawa do nienaruszalności jego treści, co uniemożliwiłoby np. zmianę nazwiska z „Rosenkrantz” na „Rozenkranc” i nadzoru nad sposobem korzystania z nazwiska.

Pseudonim w szczególności, gdy ma charakter *aliofiktonimu* spełnia podobne funkcje, jak imię i nazwisko. Ma umożliwić identyfikację określonej osoby, najczęściej twórcy, pisarza, dziennikarza, częstokroć aktora bądź aktorki, ale jednocześnie jego funkcją jest próba uniemożliwienia bądź co najmniej utrudnienia ustalenia tożsamości konkretnej osoby jako tej, która jest ukryta pod pseudonimem. Pseudonim przesłania więc imię i nazwisko konkretnej osoby, ale używający go nie ma zamiaru wprowadzać w błąd osoby trzeciej¹⁴. Nie zawsze tego rodzaju dążenia wieńczone są powodzeniem. Przy okazji warto zwrócić uwagę na wymagającą dodatkowych rozważań psychologicznych i socjologicznych kwestię powodów, dla których określone osoby osłaniają się pseudonimami, zabiegając o to, aby utrudnić ich identyfikację. Niewątpliwie jednym ze źródeł tego rodzaju zachowań jest niepewność co do jakości własnej twórczości, obawa przed cenzurą, chęć zachowania prywatności, dążenie do tego, aby nie „szargać” nazwiska bądź aby odciąć się, tak jak to miało miejsce w odniesieniu do Jana Brzechwy, od funkcjonującego już na rynku czytelniczym twórcy – Bolesława Leśmiana – noszącego identyczne nazwisko rodowe¹⁵. Oczywiście w obecnym sformalizowanym świecie posługiwanie się pseudonimem w formie *aliofiktonimu* będzie utrudnione, gdyż co najmniej w umowach wydawniczych i dla spraw podatkowych¹⁶ koniecznym okaże się posłużenie się prawdziwym imieniem i nazwiskiem¹⁷.

¹⁴ S. Grzybowski, *System...*, t. I, s. 328. Zob. także: A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 144.

¹⁵ Zob. M. Urbanek, *Brzechwa nie dla dzieci*, Warszawa 2013, s. 26.

¹⁶ W literaturze podnosi się, że na gruncie prawa administracyjnego oraz karnego pseudonim nie może być uznany za dostatecznie identyfikujący osobę. Wskazuje się także, że problemy powstawałyby także w związku z doręczeniem pism (art. 42 k.p.a.) i wezwaniami imiennymi (art. 54 k.p.a.). Zob. E. Ferenc-Szydełko, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 138.

¹⁷ Na kłopoty administracyjno-prawne narażone są także kobiety uprawiające czyn-

Nie ma przeszkód, aby jakaś osoba używała przy różnych okazjach różnych pseudonimów. Rodzi się jednak pytanie kiedy powstaje prawo do pseudonimu i na jakich zasadach jest ono chronione. Zauważyć przy tym należy, że w wypadku tych *aliofiktionimów* pseudonim może być identyczny z imieniem i nazwiskiem jakiejś istniejącej w rzeczywistości osoby. Może się także okazać, że ten sam pseudonim, niezależnie od siebie, wybiorą różne osoby. Trudno zaprzeczyć, że prawo do pseudonimu powstanie jednak nie z chwilą wyboru pseudonimu przez określoną osobę działającą, jako twórca w rozumieniu prawa autorskiego, lecz dopiero w momencie, kiedy po wyborze pseudonimu taka osoba zacznie się nim posługiwać, oznaczając nim swoje utwory¹⁸. Przepisy prawa ani zwyczajnie nie regulują zasad tworzenia pseudonimów.

Wymóg, aby pseudonim był kojarzony z określoną fizycznie osobą, z konkretną postacią posiadającą imię i nazwisko, numer PESEL i NIP jest zbyt daleko idący, gdyż pseudonim służyć ma właśnie ukryciu przed ogółem takowych związków. W tej sytuacji należy się zastanowić, czy możliwe jest naruszenie dóbr osobistych osoby posługującej się pseudonimem, a wcześniej jeszcze czy wymyślona postać oznaczona pseudonimem może posiadać dobra osobiste i domagać się ich ochrony, czy też koniecznym jest, aby korzystający z pseudonimu ujawnił, że to on jest właśnie tym, który ukrywa się pod pseudonimem.

nie naukę, które część swojej twórczości podpisywały panięmskim imieniem i nazwiskiem, część po wyjściu za mąż używając nazwiska męża, niekiedy niezbyt zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy figurującym w dokumentach stanu cywilnego nazwiskiem panięmskim z dodatkiem nazwiska męża, by potem po rozwodzie wrócić do nazwiska panięmskiego, a po kolejnym małżeństwie posługiwać się nazwiskiem nowego małżonka. Piszący te słowa zna kilkanaście przypadków, kiedy przy okazji zdobywania kolejnych stopni naukowych recenzenci bądź rady wydziałów domagały się od takich uczonych udowodnienia, że dzieła, które wykazują w swoim dorobku zostały rzeczywiście przez nie stworzone.

¹⁸ W doktrynie podkreśla się, że istotną cechą dóbr osobistych jest ich ścisły związek z podmiotem, któremu one przysługują. „Konsekwencją tego ścisłego związku jest to, że podstawowy kompleks dóbr osobistych powstaje z momentem zaistnienia podmiotu”, czyli zasadniczo rzecz biorąc z chwilą urodzenia się człowieka. Istnieją jednak takie dobra osobiste, które określone podmioty nabywają w toku swego istnienia (życia), jako następstwo określonych działań. „Chodzi tu przede wszystkim o dobra osobiste związane z działalnością twórczą, a także o te, których powstanie uzależnione jest od innych zdarzeń czy uczestniczenia w określonych stosunkach społecznych”. A. Cisek, [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 56; zob. także: A. Cisek, *Ochrona dóbr osobistych osób sprawujących funkcje publiczne*, [w:] P. Machnikowski, *Prace z prawa cywilnego dla uczczenia pamięci Profesora Jana Kosika*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 2009, nr 308, s. 39.

Jest rzeczą oczywistą, że z powództwem o ochronę dóbr osobistych nie może wystąpić „anonim” tylko określona osoba fizyczna. Dobra osobiste przysługują bowiem rzeczywistym osobom fizycznym i prawnym. Naruszając dobra osobiste podmiotu ukrywającego się pod pseudonimem w gruncie rzeczy godzi się w dobra konkretnej osoby fizycznej mającej imię i nazwisko. Niemniej wydaje się, że naruszenie czci człowieka może nastąpić także w sytuacji, gdy osoba spotykająca się z naruszeniem jego dobra osobistego jest anonimowa. Na gruncie prawa cywilnego sformułowano pogląd, że jeśli określony pseudonim nie będzie się kojarzył negatywnie z konkretną osobą, która się nim posługuje, to nie sposób skonstatować naruszenia dóbr osobistych¹⁹. Wspomniany pogląd Sądu Najwyższego wydaje się być dyskusyjny, zważywszy, że częstokroć odbiorca nie jest świadomy, kto konkretnie kryje się za pseudonimem. W konsekwencji poglądu Sądu Najwyższego w odniesieniu do używającego pseudonimu można by ryzykować naruszenie jego dóbr osobistych pod warunkiem, że celem będzie pseudonim, a nie rzeczywiste imię i nazwisko.

Podobnie na gruncie prawa karnego nie ma przeszkód ku temu, aby uznać, że doszło do zniesławienia lub znieważenia osoby skrywającej się pod pseudonimem. Wypada zauważyć, że zarówno przy zniesławieniu i przy znieważeniu nie jest istotne to, aby zniesławiony bądź znieważony został wskazany z imienia i nazwiska. Ważne, aby postać zniesławiana bądź znieważana mogła zostać zidentyfikowana. Niekoniecznie taka identyfikacja może nastąpić poprzez wskazanie imienia i nazwiska. Wystarczające jest takie określenie osoby zniesławianej bądź znieważanej, iż nie może być wątpliwości o kogo chodzi sprawcy, np. „rudy zawiadowca stacji w Gądkach”, „burmistrz w Pobiedziskach”, „dyrektor Szkoły Podstawowej nr 30 w Poznaniu”. Można więc zniesławić używającego pseudonimu Jan Kulebiak pisarza, stwierdzając np., że „Jan Kulebiak to grafoman, plagiator, pijak, narkoman i rozpustnik”, bądź znieważać dziennikarza posługującego się pseudonimem „Katon Młodszy”, stwierdzając że jest to „cham, gnój i łapserdak”.

Niekiedy jednak sytuacja może być bardziej skomplikowana, np. wówczas, gdy autor sprawozdania z procesu sądowego posłużył się fikcyjnymi imionami i nazwiskami, które odpowiadały imionom i nazwiskom osób rzeczywiście istniejących, jednak niemających nic wspólnego z opisanymi w dziennikarskim tekście sytuacjami²⁰. W judykaturze stwierdzono, że przedmiotem prawa do

¹⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1976 r. II CR 692/75, OSNC 1976, poz. 251; zob. także glosa J.S. Piątkowskiego, „Nowe Prawo” 1977, nr 7–8, s. 1144.

²⁰ Zob. B. Gawlik, *Dobra osobiste. Zbiór orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Krakowie*, Kraków 1999, s. 359–365. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie stwierdzono, że posłu-

nazwiska może być nazwisko przynależne konkretnej osobie, a nie samo jego brzmienie. O zagrożeniu lub naruszeniu prawa do nazwiska w odniesieniu do konkretnej osoby można mówić jedynie wówczas, gdy obiektywnie oceniane działanie godzące w dobro, np. używanie cudzego nazwiska bez zgody uprawnionego przypisywanie ujemnych cech, zachowań lub opinii dotyczy nazwiska nie w „ogólności”, lecz odnosi się do konkretnej osoby noszącej to nazwisko i dającej się zidentyfikować pośród innych osób, którym ono przysługuje. Samo posłużenie się cudzym nazwiskiem jest elementem stanu faktycznego, natomiast bezprawność takiego działania podlega ocenie na gruncie obowiązującego porządku prawnego²¹. Przywłaszczenie sobie pseudonimu niewątpliwie stanowi naruszenie prawa do tożsamości. Może to nastąpić w przypadku oznaczenia własnego dzieła pseudonimem używanym przez inną osobę, np. w celu uzyskania akceptacji dla sformułowanych tez czy poglądów, zwiększenia perspektyw sprzedaży²².

Niewątpliwie pseudonim ma charakter odróżniający. Nie ma przeszkód, aby pseudonim zarówno w postaci *aliofikonimu*, jak i w innych formach wystąpił w nazwie firmy bądź w jego logo. Problem ten rozważał Sąd Najwyższy w związku ze sprawą dotyczącą naruszenia prawa do nazwy użytkownika portalu internetowego²³. Jak wskazano w uzasadnieniu wspomnianego orzeczenia nazwa użytkownika, którą posługuje się osoba korzystająca z serwisu internetowego podlega ochronie prawnej na takich zasadach, jak nazwisko, pseudonim lub firma, a więc jest oznaczeniem podlegającym samodzielnej ochronie prawnej, z tym że potrzeba takiej ochrony zaistnieje w sytuacji, gdy inna osoba fizyczna starać się będzie wykorzystać renomę, która związana będzie z tym oznaczeniem. W takiej sytuacji, gdy nazwa anonimowego użytkownika portalu internetowego będzie wykorzystywana do prowadzenia działalności gospodarczej wypowiedzi odnoszące się do takowej nazwy mogą być oceniane w świetle przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. W doktrynie nie ulega wąt-

zenie się w reportażu o zdarzeniach będących przedmiotem toczącego się postępowania karnego nazwiskiem przydanym sprawcy z zaznaczeniem, że jest ono fikcyjne nie stanowi naruszenia prawa do nazwiska w rozumieniu art. 23 k.c. tej osoby, której ono rzeczywiście przysługuje. Wyrok SA w Krakowie z dnia 11 grudnia 1998 r., I ACa 776/98.

²¹ Wyrok SA w Krakowie z dnia 11 grudnia 1998 r., I ACa 776/98; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 1988 r., IV CR 60/88, OSNCP 1989, poz. 83.

²² J. Barta, R. Markiewicz (red.), *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, Warszawa 2011.

²³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2008 r. II CSK 539/07, „Biuletyn SN” 2008, nr 7, poz. 8; por. także: OSP 2010, z. 4, s. 312 i n. z głosem T. Tylca.

pliwości, że osoba posiadająca konkretne nazwisko nie może jednak używać go w obrocie gospodarczym jako określenia oznaczającego firmę, jeśli nazwisko to stało się już wcześniej nazwą innej firmy. Tak więc Jan Bosch z Marek koło Warszawy nie może założyć firmy „Bosch” produkującej sprzęt AGD, gdyż taka firma już istnieje. Dotyczyć to może także pseudonimu, którym posługiwał się np. jakiś aktor, a następnie po ukończeniu kariery postanowił zdyskontować swoją reputację, tworząc np. firmę wędliniarską, której nazwą będzie wcześniej używany przez niego pseudonim na skutek zbiegu okoliczności zbieżny z imieniem i nazwiskiem osoby, która posługując się takim oznaczeniem wcześniej powołała na rynku firmę działającą w takiej branży²⁴. Nie ulega wątpliwości, że używanie cudzego imienia i nazwiska stanowi naruszenie dóbr osobistych. Za takowe naruszenie wypada także uznać posługiwanie się cudzym pseudonimem, który także identyfikuje określoną osobę. Pseudonim uznać w tej sytuacji wypada jako element określający tożsamość jakiejś osoby. To, że ktoś chce posługiwać się pseudonimem winno być respektowane przez otoczenie. Prowadzi to do wniosku, że konkretna osoba fizyczna ma prawo żądać, aby była rozpoznawana pod *aliofiktonimem*, a więc przybranym pseudonimem, zwłaszcza w związku z działalnością, dla której ten pseudonim został przybrany. Jeśli więc aktorka jednego z teatrów używa pseudonimu artystycznego „Grażyna Marisówna” to ani krytyk teatralny, ani nikt inny nie może w recenzjach poświęconych spektaklom, w których ona występuje przywoływać jej prawdziwego nazwiska, które przybierając pseudonim postanowiła ukryć. W związku z tym negatywnie należy wypowiedzieć się o możliwości odkrycia pseudonimu za życia, a także po śmierci, przez autorów leksykonów, encyklopedii, itd. Zauważyć należy jednak, iż w latach pięćdziesiątych XX w. pojawiło się ciekawe zjawisko oznaczania książek nieżyjących już autorów, którzy posługiwali się pseudonimami, ich prawdziwymi nazwiskami z dodaniem w nawiasie pseudonimu. Tego rodzaju praktykę stosowała zarówno „Książka i Wiedza”, jak i „Nasza Księgarnia”.

²⁴ W literaturze zauważa się, że prawo do firmy przysługuje przedsiębiorcy, którym zgodnie z definicją zawartą w kodeksie cywilnym jest „każdy podmiot prawa prowadzący we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. Prawo do nazwiska (pseudonimu) natomiast przysługuje każdej osobie fizycznej, a prawo do nazwy każdej osobie prawnej. Jednakże z chwilą podjęcia działalności gospodarczej lub zawodowej dany podmiot prawa cywilnego uzyskuje status przedsiębiorcy i od tego momentu jego nazwa (nazwisko, pseudonim) staje się firmą i w zakresie wskazanej działalności podlega odpowiednim przepisom o firmie”. Zob. J. Sitko, *Firma i jej ochrona*, Warszawa 2009, s. 113.

W literaturze²⁵ wskazuje się, że nadal aktualne jest stanowisko zawarte w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1928 r., w myśl którego, gdy autor przesyła utwór podpisany swoim nazwiskiem lub pseudonimem to tym samym wyraża żądanie, aby utwór został umieszczony z takim właśnie podpisem²⁶. W judykaturze stwierdzono, że twórca może oznaczyć utwór swoim nazwiskiem lub pseudonimem, realizując w ten sposób treść art. 16 pkt 2 ustawy o prawie autorskim, jednak w sytuacji, gdy decyduje się o zatajeniu swojego autorstwa, czyli chce, aby utwór został udostępniony anonimowo, winien złożyć w tym przedmiocie wyraźne oświadczenie woli²⁷.

Pojawia się oczywiście problem czy autor lub ewentualnie po jego śmierci osoba wskazana w art. 78 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych może skutecznie domagać się rozpowszechniania utworu anonimowo, mimo że uprzednio został on za zgodą twórcy opublikowany z oznaczeniem jego autorstwa lub pod pseudonimem. W literaturze zauważa się, że pozytywna odpowiedź na tak postawione pytanie prowadzić będzie do sytuacji, kiedy osoby wskazane w treści art. 78 ust. 2 w związku z art. 78 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych będą starały się uzyskać wynagrodzenie za dalsze oznaczanie autorstwa utworów, co do których wygasły już autorskie prawa majątkowe²⁸. Warto przy tej okazji zauważyć, że obecnie obowiązujące prawo autorskie nie zawiera przepisu będącego odpowiednikiem treści art. 52 pkt 1 ustawy z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim²⁹, w myśl którego na-

²⁵ J. Barta, R. Markiewicz (red.), *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 172.

²⁶ Orzeczenie Sądu Najwyższego dnia 6 czerwca 1928 r. K 715/28, OSP 1928, z. 7, poz. 492.

²⁷ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 października 1997 r., I ACa 477/97; zob. B. Gawlik, *Dobra osobiste...*, s. 282. W treści uzasadnienia stwierdzono, że w odniesieniu do osobistego prawa twórcy do „oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępnienia go anonimowo” (art. 16 pkt 2 prawa autorskiego) należy domniemywać jego pozytywne wykonanie, to jest decyzję twórcy o rozpowszechnianiu utworu ze wskazaniem jego nazwiska lub pseudonimu; natomiast negatywne wykonanie tego prawa, to jest decyzja twórcy o zatajeniu jego autorstwa, musi wynikać z wyraźnego oświadczenia woli twórcy. Podkreślono też przy okazji, że prawo do zatajenia autorstwa może służyć ochronie interesów twórcy związanych z kształtowaniem w opinii innych oceny jego osoby. Jeżeli twórca (obojętnie, z jakich przyczyn) nie identyfikuje się ze swoim utworem i zamierza zapobiec takiej identyfikacji w opinii innych może taki skutek osiągnąć w drodze wykonania prawa do zatajenia autorstwa utworu.

²⁸ J. Barta, R. Markiewicz (red.), *Prawo autorskie i prawa pokrewne...*, s. 172.

²⁹ Dz.U. 1952, nr 34, poz. 234.

ruszenia autorskich dóbr osobistych dopuszczać miał się ten, kto przywłaszcza sobie autorstwo, nazwisko lub pseudonim twórcy. Na tle tego przepisu w judykaturze wskazano, że jeżeli autorzy postanowili, że dzieło zostanie wydane pod pseudonimem niedopuszczalne jest ujawnienie ich nazwisk³⁰.

Na gruncie obowiązującego tekstu prawa autorskiego stwierdzono, że kluczowym przepisem w zakresie ochrony autorskich dóbr osobistych jest art. 16 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, który wśród autorskich praw osobistych wskazuje m.in. w punkcie 6 prawo do oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo udostępnienie go anonimowo³¹. Podkreśla się przy tym w orzecznictwie, że autorskie prawa osobiste chronione przez prawo autorskie w art. 16 i 78 podlegają także ochronie przewidzianej w art. 23 i 24 k.c., środki ochrony wskazane przepisami prawa autorskiego i kodeksu cywilnego mogą być stosowane zarówno kumulatywnie, jak i alternatywnie, a decydującym w tym zakresie winien być wybór osoby zainteresowanej³².

Bezpośrednio z konstytucji można wywodzić prawo do posługiwania się pseudonimem, gdyż w myśl art. 51 ust. 1 „nikt nie może być obowiązany inaczej, niż na podstawie ustawy, do ujawnienia informacji dotyczących jego osoby”. Wywodzić stąd można również obowiązek prawidłowego posługiwania się pseudonimem „nieprzekręcania” jego brzmienia i niewykorzystywania wbrew woli zainteresowanej osoby do celów komercyjnych. Jak wskazano wyżej, pseudonim używany np. przez sportowca bądź aktora może stać się nazwą

³⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 kwietnia 1994 r., I ACr 251/94, LEX nr 6294. W innym z orzeczeń Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli zespół muzyczny został utworzony i działał pod nazwą „Chór Czejanda” za zgodą osoby, która wykonując inną działalność artystyczną przybrała pseudonim „Czejand”, to nazwa „Chór Czejanda” stała się oznaczeniem zespołu chóralnego jako całości, a nie wspomnianej osoby, będącej kompozytorem utworów muzycznych. Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1956 r. I CR 708/55, LEX nr 64204. Innymi słowy Sąd Najwyższy stwierdził, że nazwa zespołu jest rodzajem artystycznego pseudonimu, o którym mowa w treści art. 23, tyle że przyjętego nie przez jedną osobę, a przez wszystkich członków zespołu, zastępczym (w stosunku do nazwisk) środkiem identyfikacji w sferze działalności artystycznej. Zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 listopada 2012 r., I ACA 556/12, LEX, nr 1239882.

³¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998r., I CKN 818/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 21; zob. także: krytyczna glosa W. Kubali, OSP 1999, nr 7–8, poz. 142.

³² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 lipca 2008 r., I ACa 62/08, LEX, nr 499199; Wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 września 1998 r., I CKN 818/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 21; z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 499/00, niepublikowany; z dnia 7 listopada 2003 r., V CKN 391/02, OSNC 2004, nr 12, poz. 203.

firmy bądź produktu. Używanie jednak pseudonimu może być uzależnione od ograniczonej czasowo, a także przedmiotowo zgody osoby zainteresowanej³³.

W literaturze podkreśla się, że jeżeli osoba fizyczna posługuje się pseudonimem, jej firma może być oznaczona, zamiast nazwiska, właśnie pseudonimem, byleby nie miało to na celu wprowadzenia nikogo w błąd³⁴. Użycie pseudonimu osoby żyjącej w nazwie firmy możliwe jest jedynie wówczas, gdy odbywa się to za zgodą tej osoby, która tym pseudonimem się posługuje bądź posługiwała³⁵. Powody takiego działania mogą być rozmaite – z jednej strony, może chodzić o związanie firmy, a także produktu, z pseudonimem osoby, która odniosła znaczący sukces sportowy bądź artystyczny z drugiej, może wynikać to z chęci wskazania powiązania przedsiębiorcy właśnie z takimi osobami i dzięki temu wzmocnienie renomy firmy³⁶. Za takim stanowiskiem przemawia treść art. 43⁵ k.c., w myśl którego firmą osoby prawnej jest jej nazwa (§ 1). Firma zawiera określenie formy osoby prawnej, które może być podane w skrócie, a ponadto wskazywać na przedmiot działalności siedzibę tej osoby oraz inne określenia dowolnie dobrane (§ 2). Z punktu widzenia podjętego tematu, najistotniejsze znaczenie ma treść § 3, w którym zauważono, że „firma osoby prawnej może zawierać nazwisko lub pseudonim osoby fizycznej, jeżeli służy to ukazaniu związków tej osoby z powstaniem lub działalnością przedsiębiorcy. Umieszczenie w firmie nazwiska lub pseudonimu osoby fizycznej wymaga zgody pisemnej tej osoby, a w razie jej śmierci – zgody jej małżonka i dzieci”³⁷. Zwraca

³³ Por. w tym przedmiocie stanowisko sądu okręgowego w Krakowie w procesie z powództwa Fundacji Dariusza Michalczewskiego „Równe szanse” przeciwko FoodCare o zapłatę zaległego wynagrodzenia z tytułu licencji za używanie pseudonimu D. Michalczewskiego – „Tiger” na oznaczenie napojów energetycznych.

³⁴ K. Piasecki, *Kodeks cywilny...*, Kraków 2003, s. 246.

³⁵ W literaturze wskazuje się, że w oznaczeniu przedsiębiorców, będących podmiotami, wskazanymi w art. 33¹ § 1 k.c. nie może być zawarte nazwisko, a także pseudonim osoby fizycznej. Zakaz ten uchyla istnienie związku dotyczącego powstania lub działalności danego przedsiębiorcy z osobą fizyczną, wskazaną za pomocą nazwiska lub pseudonimu oraz zgoda takiej osoby, ewentualnie po jej śmierci małżonka i dzieci, na wykorzystanie tego dobra osobistego w oznaczeniu przedsiębiorcy. Posłużenie się nazwiskiem bądź pseudonimem osoby fizycznej w nazwie firmy nie może przy tym nastąpić z powołaniem na treść art. 43⁵ § 2 k.c. *in fine* jako „inne oznaczenie dowolnie obrane”. Zob. B. Gliniecki, *Zasada ograniczonej swobody wyboru firmy*, „Prawo Spółek” 2009, nr 5, s. 23.

³⁶ M. Klapczyńska, *Firma i jej ochrona*, Warszawa 2004, s. 161.

³⁷ W doktrynie zauważa się, że nie ma żadnych przesłanek prawnych pozwalających na kwestionowanie dopuszczalności przyjęcia opłaty za wyrażenie zgody na umieszczenie w nazwie firmy osoby prawnej nazwiska albo pseudonimu. Zob. J. Mazurkiewicz,

się uwagę, że mimo „pozornej równoważności regulacji, zawartej w obu zdaniach art. 43⁵ § 3 k.c., konieczne jest przyjęcie, że doniosłe prawnie jest sformułowanie, którym posłużył się ustawodawca w zdaniu drugim. Wynika to nie tylko z wykorzystania w nim alternatywy rozłącznej, zawężającej możliwość wskazanych określeń, w porównaniu z alternatywą zwykłą, którą posłużono się w zdaniu wcześniejszym”, lecz przede wszystkim stąd, „że niespełnienie wymogów, przewidzianych w art. 43⁵ § 3 k.c. zdanie drugie, wyłącza umieszczenie nazwiska lub pseudonimu osoby fizycznej w firmie osoby prawnej”³⁸.

W literaturze podkreśla się, że przesłanki, jakie ustawodawca przewiduje dla użycia w firmie przedsiębiorcy będącego osobą prawną nazwiska osoby fizycznej, gwarantują ochronę zarówno nazwisk, jak i pseudonimów postaci historycznych³⁹. Może się okazać, że określona osoba fizyczna jest w oznaczonej dziedzinie swej aktywności bardziej znana pod pseudonimem, niż pod nazwiskiem⁴⁰. Niekiedy pod prawdziwym nazwiskiem taka osoba może być zupełnie nieznaną, np. Violetta Villas (w rzeczywistości Czesława Maria Gospodarek). W tym miejscu zwrócić wypada uwagę na fakt, że producenci i firmy fonograficzne częstokroć starają się zarejestrować i rejestrują pseudonimy twórców jako nazwę firmy bądź znak towarowy, co w razie zerwania kontraktu uniemożliwia bądź w sposób znaczący utrudnia zainteresowanej osobie, posługującej się pseudonimem, dalsze prowadzenie działalności pod tym pseudonimem⁴¹.

Ochrona pseudonimu w tej sytuacji następuje z jednej strony poprzez przepisy prawa cywilnego, chroniące dobra osobiste, z drugiej – poprzez przypisy

Non omnis moriar. Ochrona dóbr osobistych zmarłego w prawie polskim, Wrocław 2010, s. 453.

³⁸ P. Zaporowski, *Pseudonim w firmie*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2006, nr 6, s. 46.

³⁹ M. Modrzejwska, *Użycie nazwiska osoby fizycznej w firmie przedsiębiorcy posiadającego osobowość prawną*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2008, nr 5, s. 4 i n.

⁴⁰ U. Promińska, [w:] M. Pyziak-Szafnicka (red.), *Kodeks Cywilny. Część Ogólna. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 438.

⁴¹ W literaturze wskazuje się, że nie ma żadnych powodów, dla których należałoby dopuścić zamieszczanie w firmie przedsiębiorcy pseudonimu składającego się z odpowiedników imienia i nazwiska. Powstaje jednak problem używania pseudonimów postaci fikcyjnych, literackich, zwłaszcza gdy dla przeciętnego odbiorcy nie ulega wątpliwości, że taki „pseudonim” postaci fikcyjnej ma status nazwiska, np. Jan Onufry Zagłoba lub tylko Zagłoba, Andrzej Kmicic lub tylko Kmicic. Swoją drogą, jest rzeczą ciekawą dlaczego imiona i nazwiska niektórych bohaterów H. Sienkiewicza chętnie używane są jako nazwy produktów albo firmy, a inne pozostają zupełnie niezauważone.

odnoszące się do firmy. Niebagatelne znaczenie mają także wspomniane wyżej przepisy prawa autorskiego oraz ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji⁴². Bezprawne używanie cudzych pseudonimów osób w żaden sposób niezwiązanych z reklamowanym towarem lub usługą może być traktowane jako przejaw reklamy wprowadzającej w błąd (art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji).

⁴² Ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji t.j. Dz.U. 2003, Nr 153, poz. 1503.